

Gdańsk, 2.08.2023 r.

Prof. UG dr hab. Wojciech Zalewski
Kierownik Katedry Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego
PL 80-309 Gdańsk, Jana Bażyńskiego 6

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Diany Brzezińskiej
pt. „Interdyscyplinarna analiza problematyki zabójstwa na prośbę ofiary”
przygotowanej pod kierunkiem
dr hab. Mariusza Nawrockiego, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
Szczecin 2023 rok

Wybór tematu rozprawy

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Diany Brzezińskiej to, w założeniu Autorki, interdyscyplinarne studium z zakresu dogmatyki i praktyki stosowania prawa karnego materialnego, a także suicydologii i kryminologii z elementami wiktymologii wsparte badaniami empirycznymi. Wybór tematu ocenić należy za interesujący i ważny zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Wzrastająca liczba samobójstw, zwłaszcza wśród ludzi młodych, stała się w ostatnich latach kluczowym problemem społecznym nie tylko w Polsce. Badania w tym obszarze winny mieć priorytet, zwłaszcza jeśli poszerzają wiedzę na temat przyczyn zjawiska, zapobiegania mu, tudzież reakcji karnej wobec osób, które w jakikolwiek sposób przyczyniają się do targnięcia się na własne życie przez innego. W literaturze polskiej nie brakuje opracowań dotyczących prawnokarnej problematyki samobójstwa oraz suicydologii (por. zwłaszcza prace K. Burdziaka, A. Gawlińskiego, B. Hołysta, H. Misztala, A. Wąska, praca pod red. E. Guzik – Makaruk i inne), czy też eutanazji (prace P. Citowicza, P. Góralskiego, J. Malczewskiego, B. Wach, prace pod red. M. Mozgawy i inne). Nie brakuje także opracowań problematyki przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, tym niemniej opracowania dotyczące „zabójstwa na prośbę” dotąd brakowało. Z założenia niedogmatyczny sposób podjęcia tematu przez Autorkę, a więc wieloaspektowy wydaje się z gruntu interesujący i prawidłowy. Dla stosowania prawa w Polsce prezentacja i analiza problemów związanych z wybranym zagadnieniem badawczym jest aktualna i ma duże

znaczenie. Oświetlenie tematu z wielu punktów widzenia jest niezbędne wobec jego złożoności. Rozprawa na wybrany temat ma potencjał uzupełnienia polskiego piśmiennictwa w zakresie prawa karnego, suicydologii, kryminologii, a także wiktymologii.

Cel rozprawy, założenia badawcze, tezy

Doktorantka, już we wstępie pracy (s. 14), zadeklarowała, że celem badawczym, który podejmuje w rozprawie „jest interdyscyplinarna analiza przestępstwa zabójstwa na prośbę. Autorka dokonała analizy przedmiotowego zjawiska głównie na gruncie prawnym, kryminalistycznym, kryminologicznym oraz pośrednio wiktymologicznym i suicydologicznym”. Dalej Autorka oświadcza, że „głównym celem pracy jest wyprowadzenie wniosków z analizy pięciu szczególnych przypadków polskich zabójstw na gruncie prawnym oraz kryminalistyczno-kryminologicznym, w których zatarła się granica pomiędzy zabójstwem w typie podstawowym, stypizowanym w art. 148 § 1 k.k., a zabójstwem uprzywilejowanym, tzw. eutanatycznym, uregulowanym w art. 150 § 1 k.k. i przestępstwem udzielenia pomocy w samobójstwie stypizowanym w art. 151 k.k.” (s. 14).

Doktorantka wyodrębniła siedem szczegółowych pytań badawczych: „1) Czy zabójstwo na prośbę odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym i zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie? 2) Czy motywacja sprawcy zabójstwa na prośbę jest odmienna od motywacji sprawcy zabójstwa w typie podstawowym lub zabójstwa eutanatycznego? 3) Czy zabójstwo na prośbę jest w istocie kierowaniem własnym samobójstwem? 4) Czy zabójstwo na prośbę jest rodzajem samobójczej prowokacji? 5) Czy zachodzą różnice w odpowiedzialności sprawcy zabójstwa na prośbę a odpowiedzialności sprawcy zabójstwa w typie podstawowym lub zabójstwa eutanatycznego? 6) Czy badania zabójstwa na prośbę mogą mieć znaczenie dla polskiej praktyki? 7) Czy należy wysunąć postulat de lege ferenda uregulowania nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę?” (s. 15).

W związku z przedstawionymi pytaniami badawczymi mgr. Brzezińska sformułowała w rozprawie następujące hipotezy badawcze: „1) Zabójstwo na prośbę od zabójstwa w typie podstawowym odróżnia motywacja sprawcy i wystąpienie samobójczej intencji ofiary. 2) Zabójstwo na prośbę od zabójstwa eutanatycznego odróżnia sytuacja życiowa ofiary i zmienność jej położenia, które może być odwracalne. 3) Zabójstwo na prośbę różni się od udzielenia pomocy w samobójstwie zakresem działania i rolą sprawcy. 4) Zabójstwo na prośbę

w istocie jest kierowaniem własnym samobójstwem. 5) Zabójstwo na prośbę ofiary jest rodzajem samobójczej prowokacji. 6) Ustalenie zabójstwa na prośbę powinno mieć znaczący wpływ na odpowiedzialność sprawcy. 7) Badania zabójstw na prośbę mają duże znaczenie dla polskiej praktyki, w szczególności pod kątem oceny zachowania ofiary i ewentualnej karalności sprawcy. 8) Należy wysunąć postulat *de lege ferenda* zmierzający do uregulowania nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę” (s. 15 – 16).

Odnosząc się do przedstawionych celów i pytań badawczych, a także wyprowadzonych na ich tle hipotez badawczych podnieść należy następujące uwagi.

Po pierwsze, lekturze pracy towarzyszy wrażenie, że Doktorantka popelnia przy formułowaniu celu/ów pracy błędne koło w rozumowaniu (*circulus in demonstrando*). Skoro deklaruje, że „**głównym celem pracy** (podkreślenie moje – WZ) jest wyprowadzenie wniosków z analizy pięciu szczególnych przypadków polskich zabójstw”, to nie może z góry przesądzać wyniku tej analizy i już na wstępie deklarować, że „analiza przestępstwa zabójstwa na prośbę” jest również celem pracy. Wnioski z owej analizy „pięciu szczególnych przypadków polskich zabójstw” mają dać podstawę do zaproponowania nowego typu czynu zabronionego. Jeśli równolegle prowadzi się badanie wyniku analizy, to jest to badanie wyniku antycypowanego. Wydaję sensowne najpierw wykazać, że coś istnieje, ma np. doniosłą wagę społeczną i kryminologiczną, a co za tym idzie i prawną, a dopiero potem poddać to zjawisko badaniom. Jeśli bowiem już na wstępie stwierdza się, że takie zjawisko istnieje i jest doniosłe, a do tego wysoce społecznie szkodliwe, to po co to zjawisko wykazywać? Albo ono istnieje i jest doniosłe, albo mamy istnienie tegoż dopiero wykazać. W wypadku pierwszym niczego jednak się nie odkrywa, a jedynie potwierdza to co już jest znane. Walor poznawczo – badawczy takiej pracy jest mniejszy, a Autorka sama pomniejsza swoją rolę jako badaczki. Dużo ciekawsze jest odkrywanie czegoś dotąd nieodkrytego. Jeśli faktycznie, gdzieś pomiędzy pięcioma wymienionymi typami przestępstw ukryte było „kryminologiczne złoto” w postaci osobnego (nowego ?) typu czynu zabronionego, który należy „wydobyć” i starannie opisać, to walor pracy jest niewątpliwy. Oczywiście praca, która analizowałaby zjawisko już odkryte, znane i opisane też ma walor, tyle, że **nie jest to walor pełnej oryginalności**, przynajmniej w warstwie poznawczej.

Po drugie i zupełnie elementarne metodologicznie jest pytanie, czy celem pracy może być analiza czegoś? Oczywiście może, wszak analiza jest metodą badawczą polegającą na „wyodrębnieniu z danej całości jej elementów i badaniu każdego z osobna” (Słownik PWN, <https://sjp.pwn.pl>). Analiza to metoda badania. Powstaje jednak pytanie, czy jeśli celem jest

wyodrębnienie cech badanego zjawiska (zabójstwa na prośbę), to czy można jednocześnie badać te cechy? Skąd wiemy (a priori), jakie cechy (znamiona) ma dane zjawisko, skoro dopiero mamy je określić? Czy nie jest tak, że w takim wypadku Doktorantka narzuca pewne cechy rzeczywistości?

Po trzecie, wydaje się, że w obecnym kształcie pytania badawcze niejako „ścigają się” z hipotezami. Autorka bada obszary istniejących już typów czynów tak w sensie ontologicznym jak i normatywnym, ale jednocześnie bada cechy typu czynu, którego jeszcze nie ma, którego utworzenie ma dopiero zamiar zaproponować. Dobrze jest, gdy pytania badawcze korespondują z celem pracy pozwalają zweryfikować/sfalsyfikować hipotezy. Zazwyczaj w metodologii nauk przyjmuje się, że hipoteza jest sugerowaną odpowiedzią na pytanie badawcze. Autorka przesądzając istnienie typu czynu, który ma być wynikiem jej analiz, równocześnie bada go i *wyodrębnia*. A raczej bada jeszcze *niewyodrębnione*, albowiem „zabójstwa na prośbę” nie ma póki co w kodeksie karnym, jako osobnego typu czynu zabronionego. Autorka ułatwia sobie zadanie szukając cech zachowania, którego istnienie z góry założyła. Dobiera fakty do tezy. A co jeśli fakty nie pasują do układanki znamion typu, którego istnienie Autorka a priori przyjęła? Tym gorzej dla faktów.

Po czwarte, uprzedzając dalsze wywody, powstaje istotna metodologicznie wątpliwość, czy można stanowczy postulat, jak wyodrębnienie osobnego typu zabójstwa, wyprowadzać na podstawie 4 kazusów i to niepewnych w sensie badawczym?

Postawione cele rozprawy, problemy badawcze oraz wyodrębnione finalnie hipotezy badawcze nie składają się w spójną i logiczną całość. Rozprawa nie jest przygotowana z odpowiednią dyscypliną w zakresie naukowych założeń badawczych. Odnosi się wrażenie, że Autorka nie do końca panuje nad tematem.

Konstrukcja rozprawy

Recenzowana rozprawa ma nieco niefunkcjonalną konstrukcję. Praca doktorska mgr Diany Brzezińskiej zawiera część empiryczną. Zazwyczaj w pracach naukowych część empiryczna postępuje po części teoretycznej. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego i tak jest też w tym przypadku. Z pozoru mogłoby się wydawać, że konstrukcyjnie układ taki nie może budzić zastrzeżeń. Problemem jest jednak pomysł Autorki, który sprowadza się do sformułowania postulatu *de lege ferenda* w postaci stworzenia typu uprzywilejowanego zabójstwa na prośbę, który to postulat Autorka wywodzi, w zasadniczej mierze, z potrzeb

praktyki orzeczniczej. Przykłady z orzecznictwa Autorka omawia jednak szczegółowo dopiero w ostatniej części rozprawy, a odwołuje się do nich często już w części pierwszej, przytaczając jedynie numery podtytułów rozdziału końcowego rozprawy, w których te stany faktyczne zostały zaprezentowane. W efekcie wywód nie jest łatwy do śledzenia, powstaje wrażenie pewnego chaosu. Czytelnik musi „skakać” po pracy, aby śledzić narrację. Autorka antycypuje wiedzę, którą czytelnik nabędzie po lekturze całości rozprawy.

Recenzowana praca składa się z VI rozdziałów, a także wstępu i zakończenia. Rozprawa nie należy do obszernych, gdyż w części merytorycznej zamyka się w niecałych 250 stronach. W rozprawie można wyróżnić część teoretyczną (rozdziały I – IV, s. 20 - 157) oraz empiryczną (rozdziały V – VI, s. 158 - 248). Rozdział I to analiza prawna zabójstw i samobójstw. Autorka dokonuje omówienia zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa namowy lub udzielanie pomocy w samobójstwie oraz relacji między tymi typami przestępstw. Rozdział II to analiza kryminalistyczno – kryminologiczna zabójstw i samobójstw. Dużo uwagi Autorka poświęca wywodom dotyczącym motywacji sprawców zabójstw. Podkreśla specyfikę zabójstwa eutanatycznego, a następnie przechodzi do rozważań suicydologicznych poświęcając im dużo miejsca (podrozdziały 2.3 – 2.5). W tym fragmencie rozprawy Autorka omawia zarówno motywacje samobójstw, syndrom presuicydalny, pakt samobójczy, samobójcze prowokacje, oraz maskowanie samobójstw. Ważnym punktem są też rozważania na temat motywacji osób pomagających w samobójstwie.

Rozdział III jest dla pracy kluczowy, albowiem Autorka poświęca go kryminalistyczno – kryminologicznej analizie zabójstwa na prośbę. Rozdział otwiera prezentacja „samobójczo – zabójczej” intencji ofiary, a więc rozważania w istocie wiktymologiczne. Doktorantka rekonstruuje proces podjęcia decyzji przez ofiarę, jej specyficzne zachowania, po czym, nieco zaskakująco, podejmuje starania idące ku przekonaniu czytelników o konieczności odróżnienia „zabójstwa na prośbę” od autassassinophilii. Pomijając trafność wywodów prowadzonych w pkt. 3.1.3. zastanawia dlaczego jedynie motywacja seksualna ofiary zasługiwała na wyróżnienie i w efekcie prowadzonych wywodów - pominięcie? Dlaczego Autorka pominęła w pomijaniu inne możliwe motywacje ofiar pragnących śmierci np. motywację religijną? Historia kryminologii zna podobne przypadki. Słynna sekta Jonesa nakłoniła do samobójstwa w 1978 roku blisko 900 osób, ale nie wszyscy zażyli truciznę samodzielnie. Niektórym trzeba „pomóc” w odejściu. Dlaczego w takim wypadku nie może być mowy o „zabójstwie na prośbę”? Dlaczego jedyną motywacją ofiar „zabójstw na prośbę” ma być „syndrom presuicydalny”? Arbitralność definicyjna Autorki ułatwia jej zadanie, ale nie czyni wywodów rozprawy bardziej przekonującymi.

W podrozdziale 3.2 Doktorantka charakteryzuje „zabójstwo na prośbę”, wskazując na specyficzną rolę ofiary w genezie zabójstwa, prezentując problematykę relacji sprawcy i ofiary, motywację sprawcy, wpływ ofiary na modus operandi sprawcy, a w końcu: specyficzną metodę wykrywczą zabójstwa na prośbę.

Rozdział IV poświęcony został analizie prawnej „zabójstwa na prośbę”. Rozdział ten otwiera propozycja definicji „zabójstwa na prośbę”. Następnie Autorka prezentuje znamiona przestępstwa „zabójstwa na prośbę” w klasycznej kwadrydze. Kolejny podrozdział to konfrontacja z obecnymi próbami klasyfikacji prawnej omawianego zachowania. Ostatnie dwa podrozdziały to propozycja kryminalizacji przygotowania zabójstwa na prośbę oraz omówienie dyrektyw sądowego wymiaru kary w wypadku omawianego zjawiska.

Ostatnie dwa rozdziały mają charakter empiryczny w tym sensie, że odnoszą się do rzeczywistości orzeczniczej. Rozdział V i VI to kolejno: charakterystyka i analiza zbadanych przez Doktorantkę przypadków zabójstw.

Układowi pracy w tej części nie można odmówić pewnej logiczności. Ocena wartości merytorycznej prowadzonych wywodów przedstawiona zostanie poniżej.

W pracy brakuje wyodrębnionego rozdziału prawnego – porównawczego, a także wyodrębnionych w jednym miejscu rozważań aksjologicznych i prawnokonstytucyjnych. Tego rodzaju rozważania zwykle pogłębiają wywody i pozwalają lepiej ocenić przyjęte rozwiązania, zwłaszcza w odniesieniu do międzynarodowych standardów. Ograniczenie terytorialne i koncentracja na polskim porządku prawnym świadczy o dojrzałości i konsekwencji Autorki i nie jest, co do zasady, błędem. Doktorantka ma świadomość wagi analizowanego zagadnienia i konieczności uprawienia nauki prawa w praktycznym celu. Celem tym jest propozycja stworzenia nowego typu czynu zabronionego.

Przyjęte metody badawcze

Doktorantka zarówno we wstępie do całej rozprawy, jak i w omówieniu metodologii badań empirycznych, zaprezentowała swoje przygotowanie do pracy badawczej przedstawiając podstawy teoretyczne przyjętych przez siebie metod. D. Brzezińska świadomie dobrała metody badawcze uzasadniając wybór specyfiką badanych problemów. Czytelnie Doktorantka uzasadniła także wybór metody dogmatycznej, bez której analiza aparatu pojęciowego, zagadnień doktrynalnych i stosowania prawa aktualnie obowiązującego, byłaby niemożliwa. Autorka umiejętnie operuje różnymi metodami wykładni prawa, a przede wszystkim językową, logiczną, systemową i celowościową. Doktorantka wydaje się być świadoma, że podejście

empiryczne stanowi integralną część zestawu współczesnych instrumentów badawczych w naukach społecznych. Wybrane metody badawcze są adekwatne do celu pracy.

Ocena merytoryczna treści rozprawy

Przedstawioną do recenzji pracę uważam za opracowanie w obecnym kształcie niespełniające wymogów ustawowych stawianym rozprawom doktorskim.

Walorem rozprawy są analizy dotyczące problematyki etiologii samobójstw i stanu presuicydalnego. Autorka wykazała się również umiejętnością wykładni przepisów prawa w oparciu o trafnie dobrane piśmiennictwo.

Wspomniane już problemy z konstrukcją rozprawy nie stanowią najpoważniejszego problemu. Podstawowe uchybienia pracy są następujące:

Po pierwsze: opuszczenia merytoryczne.

W założeniu recenzowana rozprawa ma być zbiorem argumentów za wprowadzeniem uprzywilejowanego typu zabójstwa. Tymczasem w rozprawie pominięto wszelkie analizy dotyczące teorii kryminalizacji.

W nauce w sposób wszechstronny omawia się racje kryminalizacyjne stojące za wprowadzeniem, czy też modyfikacją danego typu czynu zabronionego. Szczegółowe rozważania prowadzi się także w kontekście konstytucyjnym, prawno – międzynarodowym, w tym prawno – człowieczym. Analizuje się zagadnienie, choćby w kontekście art. 31 ust. 3 polskiej Konstytucji, a więc zasady proporcjonalności. Literatura na ten temat jest bardzo bogata. Jedynie po polsku ukazały się trzy ważne monografie: J. Gardockiego (1990), J. Kuleszy (2017), a ostatnio niezwykle istotna praca M. Budyn – Kulik (2022). Ta ostatnia monografia osadza zjawisko kryminalizacji w realiach współczesnego społeczeństwa ponowoczesnego. Jest to szczególnie ważne, albowiem zmiany w prawie karnym winny konweniować z zasadami moralnymi podzielanymi przez ogół. W razie istnienia rozziemu w tej materii może dochodzić do braku posłuszeństwa wobec prawa. Ostatnio ukazała się ważka praca zbiorowa pod red. J. Piskorskiego, *Criminalisation. Ideas and Restrictons*, Warszawa 2021, omawiająca zagadnienia kryminalizacyjne w perspektywie prawno - porównawczej.

Autorka proponując wyodrębnienie uprzywilejowanego występku w postaci „zabójstwa na prośbę” przyjmuje, że skoro tego rodzaju zachowania daje się w sensie ontologicznym wyodrębnić, to iść za tym winno wyodrębnienie nowego typu czynu zabronionego. Otóż wydaje się, że to dopiero początek drogi. Nie przesądzając istotności statystycznej „zabójstw na prośbę”, należałoby wykazać, dlaczego takie zachowania sprawców zasługują na inne

(łagodniejsze) traktowanie. Być może wcale tak nie jest, i być może „zabójstwa na prośbę”, wobec plagi samobójstw powinny być surowiej karane? W rozprawie brakuje pogłębionych rozważań dotyczących zasadności wyodrębnienia typu uprzywilejowanego.

Autorka nie skorzystała w tym zakresie z osiągnięć nauki. Próżno w pracy szukać odniesień do wspomnianych wyżej prac z zakresu teorii kryminalizacji. Brakuje też kluczowej z punktu widzenia tematyki pracy monografii Tadeusza Bojarskiego, *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982 r., a także współczesnej kompleksowej pracy zbiorowej pod red. J. Giezka i J. Brzezińskiej, *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce*, Warszawa 2017 r.

Wyodrębnianie kolejnych typów zabójstw, jak i kolejnych odmian typów czynów w kodeksie karnym jest zaprzeczeniem myśli przewodniej twórców nowożytnego polskiego prawa karnego. W pracach J. Makarewicza, W. Makowskiego, czy też R. Lemkina znaleźć można passusy poświęcone cechom właściwym nowożytnego prawa karnego. Obok indywidualizacji i subiektywizacji odpowiedzialności karnej cechą nowożytnego prawa karnego jest syntetyczność ustawy. Polskie prawo karne unikało kazuistyki, uznając ją za zbędną i szkodliwą. Do tego dochodzi aspekt zaufania do sędziów i sądów. Im bardziej kazuistyczna ustawa tym zaufanie do sądów i sędziów mniejsze. Nie bez powodu k.k. z 1932 roku nie znał typów kwalifikowanych, ale również w zakresie typów uprzywilejowanych był oszczędny. Wprowadzenie kolejnego typu zabójstwa godzi w dobrą legislacyjną praktykę i wymaga szczególnego uzasadnienia.

Pominięcie w pracy wywodów dotyczących moralno – etycznych aspektów eutanazji także uznać można za jedną z głównych jej wad. Nie można zrozumieć dlaczego Autorka nie odniosła się i nie wykorzystała w rozprawie takich prac jak: M. Szeroczyńskiej; *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie. Studium prawno-porównawcze*, Warszawa 2004, czy też T. Pietrzykowskiego; *Spór o eutanazję*. Katowice 2005, B. Wach, *Spór o legalizację eutanazji: przegląd argumentów*, Poznań 2019, a także nowszych prac obcych, gdzie subtelne problemy dystynkcyjne między samobójstwem, wspomaganym samobójstwem, zabójstwem eutanatycznym, a zabójstwem zostały omówione. Wydaje się potrzebne wyjaśnienie czy i kiedy działanie np. osoby wykonującej zawód medyczny przejawiające się przykładowo w przyspieszeniu śmierci pacjenta, spowodowanym bardzo intensywną analgezą (podanie śmiertelnej dawki morfiny) staje się „zabójstwem na prośbę”.

Chciałbym poznać zdanie Autorki w sporze na temat legalizacji eutanazji, gdyż w tym kontekście w innym świetle wygląda „zabójstwo na prośbę”. Jest to szczególnie aktualne wobec faktu, że różnice między zabójstwem eutanatycznym a „zabójstwem na prośbę”

zaprezentowane w rozprawie są mgliste. W tabeli różnic i podobieństw znajdującej się na s. 138 Autorka wskazała zaledwie jedną różnicę: „ofiara cierpi oraz znajduje się w trudnym i nieodwracalnym położeniu”. Zaraz jednak dodała, że „W przypadku zabójstwa **na prośbę jest to możliwe** (podkreślenie moje - WZ), ale jak ujawniły badania aktowe typowa jest sytuacja, w której trudne i nieodwracalne położenie oraz cierpienie ofiary są jedynie jej subiektywnym odczuciem. Może być to związane z wystąpieniem u ofiary syndromu presuicydalnego”. Tymczasem podobieństw Autorka wskazała, aż 4: „a) Zabójstwo dokonywane jest z inicjatywy ofiary, b) U ofiary występuje samobójcza intencja, c) Sprawca zgadza się zabić ofiarę na jej żądanie/prośbę, d) Przesłpstwo może zostać popelnione jedynie w zamiarze bezpośrednim” (tamże s. 138). Jak widać podobieństw jest więcej niż różnic (1), a i ta raczej pozorna.

Pominięcie badań porównawczych istotnie zubożyło pracę. W wielu krajach w odróżnieniu od Polski nie było osobnego typu zabójstwa eutanatycznego. Tak było przykładowo w Belgii, gdzie takie przypadki traktowano jak zwykle zabójstwo („zabójstwo na prośbę”?). Argumentację za złagodzeniem karania w wypadku „zabójstwo na prośbę” mogłyby wzmocnić racje stojące za legalizacją eutanazji, jak choćby te wykorzystane w debacie holenderskiej poprzedzającej przyjęcie Ustawy o zakończeniu życia na żądanie i pomocnictwie w samobójstwie z 10 kwietnia 2001 roku. Interesująco byłoby również przedstawić debatę dotyczącą konstytucyjności pomocnictwa do samobójstwa oraz zabójstwa eutanatycznego (por. orzeczenia niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 26.02.2020 roku oraz Austriackiego Trybunału Konstytucyjnego z 11.12.2020 r., który uchylił § 78 mówiący o tym, iż pomoc w samobójstwie jest przestępstwem).

W kontekście wywodów Autorki o wadze różnicy między „prośbą”, a „żądaniem” interesująco mogłoby wypaść porównanie propozycji „zabójstwa na prośbę”, stworzoną przez Doktorantkę z art. 114 szwajcarskiego kodeksu karnego, który stanowi, że „Wer aus achtenswerten Beweggründen, namentlich aus Mitleid, einen Menschen auf dessen ernsthaftes und eindringliches Verlangen tötet, wird mit Freiheitsstrafe bis zu drei Jahren oder Geldstrafe”, co można przetłumaczyć: „Kto z godnych szacunku pobudek, a mianowicie ze współczucia, zabija osobę na jej gorącą i natarczywą prośbę, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie dłuższy niż trzy lata lub karze grzywny”. Nie znajdziemy go jednak, gdyż wywody porównawcze zostały pominięte.

Nie ma w rozprawie odniesień do orzecznictwa Trybunału Strasburskiego, a szkoda, gdyż i tym obszarze dokonuje się ważka ewolucja. W sprawie Diane Pretty ETPC stwierdził m. in. że „Poszczególne kraje mogą dopuścić dobrowolną i świadomą eutanazję bez naruszenia art. 2 Konwencji, o ile określą jej przesłanki w sposób, który pozwoli ochronić jednostki słabsze

(fizycznie lub psychicznie) przed poddawaniem ich procederowi przymusowego skracania życia” (Wyrok ETPCz z dnia 29 kwietnia 2002 r. w sprawie Pretty v. Zjednoczone Królestwo, skarga, Nr 2346/02, LEX 75647, podają za T. Dukiet – Nagórska, O perspektywie prawa do dobrej śmierci w Polsce, PPM nr 3-4/2022). Między innymi na bazie tego wyroku kształtuje się w polskiej doktrynie prawa karnego pogląd, że „aktualny stan prawa stanowi ogniwo przejściowe, poprzedzające etap legalizacji dobrowolnej eutanazji” (T. Dukiet – Nagórska, tamże s. 5, T. Kaczmarek, Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci. Rozważania o przestępstwie i karze, Warszawa 2006, s. 404 i nast.). Te poglądy nie wydają się Autorce rozprawy znane, a przynajmniej nie ma do nich odniesień w rozprawie.

Oprócz badań prawno - porównawczych pomięto w rozprawie analizy historyczne, w tym co do kształtu zabójstwa eutanatycznego w polskim kodeksie z 1932 roku, a także racji stojących za odejściem od kazuistyki w tym kodeksie. Tymczasem Uzasadnienie pierwszego polskiego kodeksu karnego są nader interesujące. Jego twórcy pochyliłi się nad pojęciem „żądania” wyraźnie eksponując jego znaczenie.

W swych kontrowersyjnych i powierzchownych wywodach dotyczących dyrektyw wymiaru kary (s. 148 - 153) Autorka nie ustrzegła się także błędu merytorycznego. Niewspółmierność kary, ani obraza prawa materialnego nie są bezwzględными przyczynami odwoławczymi opisanymi w art. 439 k.p.k. (s. 149)!

Przechodząc do części empirycznej godzi się zauważyć, iż grupa badawcza nie została dobrana wedle czytelnych kryteriów. Nie jest jasne dlaczego wybrano tylko pewne lata, a inne pominięto. Na stronach 159 – 160, Autorka podaje, że „w toku przeprowadzonych badań aktowych łącznie przeanalizowano 19 spraw karnych (próbą badawczą)”. Wskazano również sądy, w których przeprowadzono badanie. Nie wskazano jednak, w jaki sposób dokonano takiej selekcji, jakie lata przebadano i dlaczego. Na s. 160 Autorka podaje, że „analizie nie poddano ani jednej sprawy o przestępstwo z art. 150 k.k., tj. zabójstwo eutanatyczne, gdyż pomimo wysłania zapytania do 46 sądów okręgowych oraz skorzystania z pomocy właściwej komórki MS nie udało się wytypować żadnej sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem”. Doktorantka wskazała, że pytała o lata 2000 – 2021 (s. 190), ale nie wyjaśniła czy zapytanie o pozostałe typy czynów zabronionych również skierowała do owych 46 sądów okręgowych i czy zapytanie dotyczyło tego okresu. W tabeli podsumowującej zapytania odnośnie art. 150 k.k. (s. 191 – 192) padają różne daty wskazujące na różne przedziały czasowe, co do których przesłano informacje, co jest niezrozumiałe i co wymagałoby wyjaśnienia w rozprawie.

Dlaczego niektóre sądy informowały o latach 2004 – 2021, inne o latach 2000 – 2006, inne o latach 2000 – 2021, itd.?

Na s. 13 Autorka wskazała, że „w latach 2012–2018 w Polsce doszło do pięciu przypadków nietypowych zabójstw, w których ofiara sama poprosiła zabójcę o spowodowanie swojej śmierci”, ale w kluczowym dla rozprawy empirycznym podrozdziale 6.1.3 pt. „Zabójstwo na prośbę” to stwierdzenie już nie pada. Nie jest jasne, czy te cztery przypadki (piąty Autorka ostatecznie odrzuciła) to wszystkie przypadki z lat 2000 – 2021? Czy to przypadki z lat 2012 – 2018 z obszaru całego kraju? A może to przypadki ze wskazanych sądów okręgowych? Wszak w tabeli podsumowującej zbiorczo zbadane przypadki przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, Autorka wylicza zabójstwa „do których doszło w obszarze właściwości SO w Białymstoku, SO w Łodzi, SO w Świdnicy oraz SO w Gdańsku”. Nic tu nie jest jasne i klarowne.

Przypomnijmy, że Autorka zdefiniowała zabójstwo na prośbę następująco: „Zabójstwem na prośbę jest zdarzenie, w którym u ofiary (proszącego) wykształca się samobójcza intencja, która wiąże się z chęcią odebrania sobie życia w sposób pośredni (niejako niesamodzielny) polegający na wytypowaniu osoby trzeciej (potencjalnego adresata prośby) i sformułowaniu wobec niej prośby, mającej na celu włączenie adresata w proces pozbawienia życia proszącego” (s. 139).

Kluczowa dla definicji jest samobójcza intencja „proszącego”. Tymczasem z wyabstrahowanych z niemałym trudem z materiału empirycznego przykładach wynika, zdaniem samej doktorantki, że „u wszystkich ofiar bardzo prawdopodobne było wystąpienie stanu presuicydalnego”. Tym niemniej, wniosek o stanie presuicydalnym, doktorantka wywodzi ex post, na podstawie zbyt wąskiego materiału.

„Prośba” nie zawsze daje się odróżnić od „żądania”, skoro do jednego z czterech zabójstw doszło dla „osiągnięcie swego rodzaju spokoju (natarczywe prośby ofiary)”. A motywacja w postaci autassassinophillii, też nie jest w pełni wykluczona skoro „w jednej ze spraw niewykluczone, że sprawcą kierowały osobiste pobudki związane z chęcią zadania cierpienia innej osobie za jej przyzwoleniem” (s. 231).

Podsumowując, zaprezentowane dane empiryczne są interesujące i ważne, lecz ich dobór nie jest czytelny, a przeprowadzone analizy budzą wątpliwości. Przechodząc do bardziej generalnej oceny tej części pracy, należy zauważyć, że Autorka ukazała jednostronny obraz problemu badawczego. Dobór spraw sprawia wrażenie tendencyjnego.

Przechodząc do oceny wniosków z rozprawy bez wątpienia należy stwierdzić, że są one logiczne, spójne i wynikają z przeprowadzonych w rozprawie wcześniejszych wywodów, tyle że przesłanki wnioskowania budzą wątpliwości.

Zbierając wnioski cząstkowe można zaakcentować następujące walory rozprawy:

- przeprowadzenie badań aktowych,
- ciekawe zestawienia statystyczne,
- obszernymi fragmentami pogłębiane i wartościowe analizy dogmatyczne i literaturowe,
- interesujące postulaty de lege ferenda,
- wielość poruszonych wątków.

Nieliczne mankamenty rozprawy, to:

- brak szerszej i aktualnej perspektywy prawno - porównawczej,
- brak rozważań historycznych,
- braki w zakresie teorii kryminalizacji,
- brak analiz aksjologicznych i konstytucyjnoprawnych,
- nieczytelne kryteria doboru spraw do badań,
- prezentowanie wniosków bez oparcia w materiale empirycznym.

Strona formalna rozprawy oraz dobór źródeł

Wykorzystany w rozprawie wybór źródeł w zakresie literatury polskiej obszerny, lecz niewyczerpujący. Na najpoważniejsze opuszczenia literaturowe wskazano wyżej. Brakuje szerszej prezentacji danych prawno-porównawczych i analizy obcego piśmiennictwa.

Rozprawa napisana jest dobrą polszczyzną i została starannie przygotowana redakcyjnie. Błędy interpunkcyjne, literowe i stylistyczne są rzadkie i nie zakłócają lektury pracy.


Konkluzja

Autorka przygotowała rozprawę metodologicznie i merytorycznie nie w pełni poprawnie, wobec czego nie spełnia ona kryteriów wskazanych w ustawie, **wobec powyższego w obecnym kształcie nie jest możliwe dopuszczenie Pani mgr Diany Brzezińskiej do**

udziału w dalszych etapach postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauk prawnych.

Wnoszę o wprowadzenie poprawek do rozprawy w zakresie wskazanym w stosowanych fragmentach niniejszej recenzji.

Prof. UG dr hab. Wojciech Zalewski

A handwritten signature in black ink, written in a cursive style, that reads "Wojciech Zalewski". The signature is positioned below the typed name.